

Niewytlómaczony, karygodny postęp Zarządu Centralnego Związku Polaków, okrył hańbą imię polskie na obczyźnie!

Żądamy natychmiastowego ustąpienia obecnego Zarządu, bez taktu, bez krzty patriotyzmu, znoszącego obelgi rzucone na Polskę, a narażającego nas na śmieszność i pogardę u obcych!

Wykrety w „Ludzie” nie zmieniają niczego z naszych twierdzeń, chociaż nawet zaszła pomyłka w datach! „Szlachetne” pismo „Lud” mieliśmy już we wtorek rano w rękach! Mogą potwierdzić wszyscy, którzy czytali „Lud” 21-go rano, a data z dn. 22 niczego nie dowodzi!

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY ROCZNIE.
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 5 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 2 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.
Prenumeraty opłaca się z góry.
Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Rekopisów nie zwraca się, nawet tych, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 8 stron druku.



GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban No. 842

Sekcja administracyjna w São Paulo
J. M. HOLESKI
— Caixa Postal, 2295

Redaktor odpowiedzialny: KAZIM. OŁDAKOWSKI

Nr. 10

Telefon 4-3-4

Kurytyba, 2 Marca 1933

Rok 42

Zbudź się Kolonjo! Zrzuc z siebie hańbę!

Blisko już miesiąc upływa gdy dziennik kurytybski, „Correio do Paraná”, broniąc rzekomo pokrzywdzonych kolonistów, przez Warszawskie T-wo. Kolonizacyjne, obalamucony i wyprawdzony w pole, możliwie nawet przez wrogą propagandę, nie mogącą znieść artykułów, w tutejszej prasie, przedstawiających prawdziwy

Postęp, i Wielkość Polski

poduszczony przez nieznaną nam dotąd intrzygantów, pragnących wywołać rozdzwięk między tutejszym społeczeństwem a naszą kolonją, publikuje z zapalem, godniejszym lepszej sprawy artykuły, które czytane przez polaków, wywołują na ich oblicze

rumieniec wstydu!

Autor tych artykułów opierając się na jakimś procesie, z powodu niedotrzymania kontraktu, co jest zresztą rzeczą codzienną w czasach kryzysu ekonomicznego, a piszący podobno na podstawie aktów sądowych procesu, lecz napewno uwiedziony tendencyjnymi informacjami przedstawił całe nasze społeczeństwo jako stek półgłówków, oszustów i kawalerów przemysłu. Nie oszczędzono wbrew

Zwyczajom międzynarodowej grzeczności

ani naszych

przedstawicieli dyplomatycznych ni konsularnych.

Przedstawiono ludzi przysłanych przez Rząd Polski, jako nieobliczalnych narwańców, kierujących się swem widzimisię. Obowiązkiem placówek jest interesowanie się sprawami handlowymi. Tymczasem przedstawiono zwykłą opiekę

należącą się każdemu obywatelowi polskiemu, jako zbrodnicze kłótnia.

Ludziom wysłanym przez Rząd Polski porobiono, niegodziwe zarzuty nieuczciwości chociaż informatorzy wiedzieli że jest to

wierutne kłamstwo!

Między innymi zarzutami, robionymi jednemu z wysokich urzędników polskich, figuruje jeden nader śmieszny... iż był on nauczycielem ludowym a następnie subjektem w mieście Palmeirze.

Dziwny paroksyzm arystokracji.

Czyż hańbą jest praca i dojście własnymi siłami i zasługami do wybitnego stanowiska?

A gdyby ktoś za młodu

paść kozy i świnie

a dobił się stanowiska i tytułu naukowego, to tylko należy mu się cześć i uznanie za pracę i wytrwałość.

Naturalnie że całe polskie społeczeństwo

zawrzało z oburzenia.

Ustnie i listownie zapytują nasi czytelnicy i znajomi, jakie stanowisko zajmujemy wobec zniewagi polskości. Towarzystwo „Kultura” ogłasza **UROCZYSTY PROTEST.**

A Centralny Związek Polaków?

Nasza naczelna władza mająca stać na czele naszego zbiorowego życia, milczy, zajmuje się śmiesznymi kwestjami i znosi cierpliwie

krwawe zniewagi

rzucone przez źle poinformowany dziennik, głoszący, że jedynie pragnie dobra Kolonji Polskiej.

„Panie Boże! Strzeż mnie od przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sam sobie dam radę!”

Jakże prawdziwe i wierne jest w tym wypadku to przysłowie!

Zamiast uchwalić protest, Zarząd C. Z. P. zajmuje się jakimś procesem, który przecież został wygrany i obrona nie potrzebowała uciekać się do tak drastycznych środków, by z powodu sporu natury czysto handlowej

hańba spadła na całe społeczeństwo polskie.

Dezmózga „głowa” Kolonji Polskiej wysyła niby jakąś delegację i zajmuje takie stanowisko że ludzie należący do Zarządu a

umiejący myśleć, występują z niego, nie chcąc okryć się hańbą, a idąc za obowiązkiem obywatelskiego sumienia składają swe mandaty i występują, z hańbą okrytego Zarządu

ŁAKIŃSKI, FICIŃSKI, JEZIOROWSKI

w czasie posiedzenia składają swe mandaty i ustępują,

NEUMANN rezygnuje ze stanowiska przewodniczącego Wydziału Prasowego.

Zapamiętajcie czytelnicy te nazwiska, gdyż za to silne wystąpienie należy się im wdzięczność Kolonji.

Gdy tak wszystko upada i chwieje się, gdy

Gmach Centralnego Związku wali się pod brzmieniem hańby

zarząd uchwała prezesowi który nie umiał spełnić swego zadania — **VOTUM ZAUFANIA!**

W ten sposób **NOWOCZEŚNI TARGOWICZANIE** zareagowali na obrazę polskości, na obrazę Poselstwa, na obrazę Placówki Konsularnej. Od tej chwili ludzie ci, którzy nie reagowali wobec karygodnego postępowania, niezdarne go preza, okazując mu solidarność, stali się niegodnymi zaufania Kolonji Polskiej i sami się przekreślili.

Zarząd Centralnego Związku nie istnieje dziś

Kto jest kłamcą, faryzeuszem i złym duchem Kolonji Polskiej?

Zupełnie nie zadowolony nas zarzut kłamstwa, uczyniony nam w tutejszym piśmie „Ludzie”, w ostatnim wydaniu, w którym nie tylko że, przedstawiono nasze prawdziwe twierdzenia, jako niezgodne z rzeczywistością, lecz poczyniono nam różne zarzuty, między innymi nazwano naszą formę pisaną ordynarną, a naszego współpracownika, mianowano złym duchem „Gazety Polskiej”. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, iż wytworny „Lud” stara się zawsze przedstawić fakty na swą korzyść, a nie ma odwagi cywilnej, do przyznania się do omyłki czy błędu świadomie, lub nieświadomie popełnionej. Nie myślimy inaczej tłumaczyć się, lecz pozostawiamy odpowiedź na postawione przez nas u góry pytanie, czytającej publiczności, która po zapoznaniu się z chronologią danych wypadków, sama musi sobie wyrobić sąd o naszych szanownych kolegach z poczytnego pisma „Ludu”.

W związku z artykułami, według naszego zdania inspirowanymi przez kogoś mającego w tem interes, w „Correio do Paraná”, Związek Towarzystw „Kultura” na nadzwyczajnym posiedzeniu w Ponta Grossie, dn. 17-go lutego uchwalił wnieść protest, przeciw ubliżaniu godności narodowej polskiej. Protest ten został przekazany do Kurytyby gdzie wyznaczona delegacja, miała udać się do Redakcji „Correio do Paraná”

Dn. 20-go w poniedziałek zebrał się Zarząd C. Z. P. którego przewodniczył wice-prezes Franciszek Lachowski, ponieważ pan prezes dr. Jan Grabski był nieobecny, lecz uwiadomił pismem Zarząd prosząc p. wice-prezesa o zastąpienie go, więc mówiąc najwierniej posiedzenie było prawomocne. Pan Konrad Jeziorowski prezes „Kultury” zawiadomił Zarząd o tem powziętem postanowieniu, a ponieważ Zarząd C. Z. P. uchwalił wysłanie delegacji, mającej wyjaśnić sprawę artykułów, wydawanych w „Correio do Paraná”, a dowiedzieć się, kto jest inspiratorem tych pism, tendencyjnie przedstawianych na niekorzyść Polski, Zarząd C. Z. P. prosił o wspólną akcję. Naturalnie że prezes „Kultury” pan Jeziorowski zgodził się na tą propozycję.

Nazajutrz, dn. 21-go delegacji „Kultury” zjawili się o godzi-

dla nas

Do was zwracamy się Rodacy w całym Stanie, w całej Brazylii. Zažadajcie głośno i śmiało ustąpienia małoletnich ludzi którzy uważając całe nasze społeczeństwo za stado bez rozumu i poczucia obywatelskiego, zranili nas głęboko w poczuciu naszej dumy narodowej.

Precz z Targowicą!

Niechaj ten okrzyk będzie naszym hasłem. Niech towarzyszą mu należące do Centralnego Związku Polaków, niech członkowie Związku, a także wszyscy polacy na całym obszarze Brazylii zažadają ustąpienia ludzi, którzy zostali osobnieni w opinii publicznej, a w razie trzymania się kurczowo stanowisk do których nie dorosli niech rozumni ludzie gromadnie występują z Centralnego Związku Polaków, by pozostawszy izolowani, zrozumieli swój karygodny upór i zmuszeni byli raz na zawsze do zniknięcia z naszej widowni.

Lepiej by się spróchniały gmach Związku rozsypał, niż żeby ten wstyd i hańba miały trwać nadal.

A gdyby które pismo polskie zapomniało się do tego stopnia, iż by chciało popierać niegodnych kierowników C. Z. P. powinni rodacy odpowiedzieć wzgardą i usunięciem takiego pisma ze swego domu, by nie zatrąwało duszy dzieci polskich.

Możecie być pewni, że nasza redakcja nie ułęknie się żadnej groźby, nie przestraszy ją nawet najdzikszy napad i wiernie a wytrwale jak na polskie pismo wypada, stać będzie przy Was, wołając z Wami z całej piersi:

„PRECZ Z TARGOWICĄ!!!”

Jan Chorośnicki.

nie 9-ego rano w Związku, lecz ze strony C. Z. P. nikt się nie zjawił. Pan Konrad Jeziorowski telefonował do wice-prezesa Lachowskiego z prośbą o wytłómaczenie tego spóźnienia się. Z mieszkania Lachowskiego odtelefonowano, że wyjechał on samochodem do p. prezesa dra Grabskiego. Delegacji czekali jeszcze pół godziny, lecz wreszcie p. Lachowski zatelefonował do p. Jeziorowskiego, że prezes Grabski wbrew uchwale wstrzymał delegację, zwołując posiedzenie na 21-go wieczór. Delegacji „Kultury” udali się sami do Redakcji „Correio do Paraná”, gdzie według ich twierdzenia p. dyrektor Stresser miał oświadczyć, że wiadomości o swych artykułach miał czerpać w kancelarii adwokackiej pana dra Grabskiego. Gdy jednak na posiedzeniu C. Z. P. p. prezes dr. Grabski odczytał list dyrektora Adherbala Stressera, że nie był informowany przez żadnego polaka, prezes „Kultury” p. Konrad Jeziorowski oświadczył wyraźnie i publicznie zgromadzonym co słytał z ust dyrektora Stressera i jakie są źródła, z których czerpał on swe informacje.

Następnie dr. Grabski opuścił posiedzenie, p. p. Ficiński, Łakiński, Jeziorowski, Neumann dawszy wyraz swemu oburzeniu, wystąpili z Zarządu C. Z. P., a reszta członków Zarządu uchwaliła „votum zaufania” swemu prezesowi.

Pisząc o darze proroczym szanownego redaktora „Ludu”, wyraził się do zdumienia ponieważ otrzymaliśmy egzemplarz nazajutrz rano, po odbyciu się pierwszego posiedzenia. a poczytne pismo „Lud” podało uchwałę o wysłaniu delegacji, mimo iż z wiarogodnych źródeł słyszeliśmy, iż posiedzenie skończyło się nad ranem zaraz tego samego dnia, a trudno nam uwierzyć, by przez kilka godzin, które upłynęło od skończenia się posiedzenia (około pierwszej nad ranem) do 9-ego godziny, o której czytaliśmy mający artykuł w Ludzie, można było artykuł ów napisać złożyć, wysłać egzemplarze na pocztę, przeto nie bez powodu wyrażiliśmy nasze zdumienie, nad niebywałą sprawnością naszych szanownych kolegów. Wobec danych faktów, zapytujemy opinii Kolonji Polskiej, kto w tym przypadku jest kłamcą, faryzeuszem i złym duchem Kolonji Polskiej?

Wieści z Argentyny

Traktat handlowy z Chile

Dn. 10-go lutego, w ministerjum Spraw Zagranicznych odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, zatwierdzających traktat handlowy zawarty w Mendoczo między ministrami Spraw Zagranicznych chilijskim a argentyńskim. Dokumenty te zostały podpisane, przez ministra Saavedra Lamas i «chargo d'affaires» rządu chilijskiego.

Strajk rolniczy

Prezydent Argentyny, generał Justo, wydał manifest do rolników argentyńskich, prosząc ich by nie dali postuchu podszepcom propagandy, wzywającej ich do strajku. Prezydent zapewnia, że rząd użyje wszelkich pomocy rolnictwu.

Ujęcie rabusiów

Po długotrwałej strzelaninie, policja zdołała ująć indywidualia Julia Lazano i Rita Navarro, oskarżonych o napady rabunkowe, dokonane w Buenos Aires. **Stosunki handlowe Argentyny z państwami Ameryki Południowej** «La Prensa» utrzymuje że Argentyna znajduje się w stosunkach handlowych, zaledwie z 6-ciu państwami Ameryki Południowej, gdy tymczasem stosunki te z 13-ma republikami łacińskimi są wprost żadne, a Argentyna mogłaby tym krajom dostarczać wiele towarów na korzystnych warunkach.

Zdrowie Ministra Rolnictwa

Minister Rolnictwa p. Tomaso zachorował niebezpiecznie.

Przyjęcie lotnika Mollisona w Buenos Aires

Two «British Society» wydało bankiet na cześć Mollisona, lotnika, który przybył do Rio de Janeiro z Anglii, na swym

aparacie, a następnie udał się do Buenos Aires. Były obecne wysokie osobistości, argentyńskiego lotnictwa i przedstawiciele T-wa argentyńsko-angielskiego.

Prezes Ruden wniósł zdrowie króla angielskiego, Jerzego V-go i Prezydenta Justa. Lotnik Mollison dziękował, za manifestację przyjaźni.

Mówili również pułkownik Maykook angielski «attaché» aeronautyczny, przez Legacji, teoz kraju i pułkownik Zoolaga, szef lotnictwa argentyńskiego.

Pierwsza rocznica rządów generała Justo

Piszą dn. 21 go z Buenos Aires: Rząd mający na czele generała Justo obchodzi dzisiaj swą pierwszą rocznicę, a równocześnie kończy się pierwszy rok, rządów konstytucyjnych, po okresie dyktatury nieżyjącego dzisiaj generała Uriburú. Rząd generała Justo natychmiastowo zniósł stan oblężenia, udzielił zupełnej wolności prasie i udzielił szerokich amnestyj, co nie zdołało jednak zaspokoić niezadowolonych personalistów, których Uriburú deportował lub oddalił od polityki. Radykalni personalisci prowadzili w dalszym ciągu kampanję przeciw Rządowi, urządzając spiski, przyczem znaleziono wielką ilość bomb. Generał Justo odnowił znów Stan oblężenia i zawiesił różne dzienniki radykalne. W przeciwieństwie z drem Ir goyemem, administracja generała Justa, rozpoczęła politykę współpracy, między Kongresem a gabinetem ministerjalnym, a mistrowie bardzo często ukazywali się w Izbach, by wyjaśnić punkt widzenia urzędowy w różnych sprawach. Rząd również szanuje prawa konstytucyjne

prowincyj, nie mieszając się w ich politykę.

Rzeka Parana grozi powodzią

W Rosario stan wody na rzece Parana podnosi się ustawicznie, dochodząc ponad zwykle zwierciadło, na 5,6 m. wysokości: Pomimo tego subprefektura nie myśli jeszcze o przedsięwzięciu żadnych środków ochronnych, celem zabezpieczenia mieszkańców wyspy. Subprefektura mniema, że zagrażało by

im wtedy niebezpieczeństwo, gdyby stan wody podniósł się na 6 metrów, wysokości. Wtedy należałoby, przedsięwziąć środki bezpieczeństwa. Byleby nie było za późno. Przypomina to, mniema nie mieszkańców wioski nad rzecznej w Wschodniej Małopolsce, którzy jeżdżą w bród przez wodę, tak długo, dopóki nikt się nie utopi, a nawet twierdzą: «Można jechać, bo dotychczas nikt się nie utopił.

nikami i wytyczanie kierowniczych linii, w których ma iść polityka proletarjału. Również Acção Trabalhista ma zająć się czynnie wyborami. Prezes m został wybrany p. Tacito Ferreira. **Wycementowana droga do Gravatahy**

Dnia 9-go rozpoczęto nader uroczyste prace, przy budowie nowej drogi, wyłożonej cementem, a mającej prowadzić z Gravatahy do Porto Alegre. Przy akcie rozpoczęcia budowy, drogi był obecny pan interwentor Flores da Cunha. W większej posiadłości, ks. Metropolity, arcybiskupa Porto Alegre, odbyło się później przyjęcie, dla zaproszonych gości. Droga ma mierzyć długości 18 kilometrów, a ma być wykończona i oddana na użytek przejezdnych do dnia 1-go czerwca. Koszty budowy są obliczone, na 2750 kontów, które mają być pokryte emisją 2750-ii apolis. Na amortyzację kosztów budowy ma służyć taksa od jazdy. Wynosić ona będzie od samochodu ciężarowego pojemności 3000 kg ciężaru — 3\$000, od 2000 kg. — 2\$500, od 1000 kg 2\$500; od autobusu — 8\$000, od samochodów osobowych — 2\$000, od motocykli — 1\$000, od welocepeda — 500 rs. od czterokołowych wozów pojemności 1500 kg — 1\$5000, od 1000 kg — 1\$000, od dwukołowych wozków — 800 rs. i t. p. Każda stadopędzone musi płacić po 100rs. od sztuki.

Worki z pocztą ze statku Aracatuba

Statek Costeiry «Itaquera», przywiózł do Porto Alegre 298 worków poczty, uratowanych ze statku «Aracatuba», o którego rozbiściu się, donosiliśmy już naszym czytelnikom.

Ruch przedwyborczy

W municypjum Bagé zaciągnięto na listy wyborcze 2440 obywateli, w municypjum zaś Prata 1700.

Rio Grande do Sul.

Chmura szarańczy

Według wiadomości otrzymanej dn. 15-go lutego w Porto Alegre, straszliwa chmura szarańczy przeciągnęła nad miastem Rosario i jego okolicą, t. j. powiatem sąsiadującym z municypjum Sant' Anna do Livramento. Żarłoczne owady poczyniły straszliwe szkody w polach i poniszczyły ulścienie drzew i krzewów.

Obraz Chrystusa Pana w Trybunale

Jeden z adwokatów w Porto Alegre, pan Alvares Abreu, wniósł podanie do sędziego 4-go oddziału pana Anapia Jobina, dyrektora Trybunału, by obraz przedstawiający Chrystusa Pana był umieszczony w Trybunale Sędziów Przysięgłych. Na to podanie, sędzia Anapio Jobin odpowiedział w następujący sposób: «Nie można przychylić się do żądania zanoszącego» podanie. Nic nie wskazuje, na potrzebę umieszczenia portretu Chrystusa w sali Trybunału Przysięgłych. W sądzie powinno się tylko zajmować sprawami sądowemi. Tam mogą znajdować się tylko portrety urzędników, prawników, lub osób które, odznaczyły się w wysokiej administracji swego kraju, lecz nie, symbole religijne. Danie posłuchu, żądaniu wnoszącego podanie, dałoby powód by ludzie przynależni do innych re-

ligij, chcieli mieć również za życia przeróżnych wiar, obok portretu Chrystusa. Jeżeli celem zamierzonym, przez proszącego byłoby przypomnienie przysięgłym obrzydliwości, niesłusznego skazania, nie trzeba by wywoływać w Trybunale, wspomnienie Chrystusa, ponieważ istnieje w historii brazylijskiej wypadek, wielkiego błędu sądowego, który pomimo tego, jest tylko ogólnikowo wspomniany. To stronicze rozstrzygnięcie, wywołało słuszne rozgoryczenie, między katolikami, którzy uważają, że Chrystus był wzorem sprawiedliwości, a padł ofiarą niesłusznego sądu.

Niebywały pospiech

List nadany pocztą powietrzną, przybył z Bochum w Niemczech do Porto Alegre w przeciągu 10-ciu, dokładniedni. By być zanieśiony z poczty w Porto Alegre, do adresata mieszkającego w tem samym mieście, było potrzeba zaledwie 5-ii dni, a więc połowę czasu potrzebnego, do przybycia odległości z drugiego kontynentu.

Acção Trabalhista

W czasie Kongresu Pracy, który został zamknięty dn. 6-go lutego, postanowiono stworzyć coś w rodzaju wydziału, pod nazwą Acção Trabalhista do Rio Grande do Sul, którego zadaniem ma być opieka społeczna nad robot-

— Jakżeś mogłem zapomnieć o tem — sze, nał gniewnie — przecie chciałem mówić z Marją.
I spokojnie jak glyby nic się nie stało poszedł do siostry.

ROZDZIAŁ LXXV

Koniec wieczorku.

Gdy doktor przyszedł na pierwsze piętro, widział że drzwi Ludwiki były tylko przymknięte. Przyjaciółki jej poszły już dawno, aby plotkę o zerwaniu zaręczyn rozszerzyć. Tylko Marja została i obie plakały.

— Wisiu — szepnęła — nie martw się — on tego nie wart.

— To mnie nie martwi, tylko co innego, lecz muszę milczeć — lkała Wisia.

Marja zdziwiła się. To było powiedziane tak tajemniczo, że znowu przypomniała sobie podejrzenie, że coś zmusza Wisię do małż.ństwa, że jest tu jakaś tajemnica.

— Czy nie chcesz sobie ulżyć spowiedzią?

— Nie mogę — szepnęła nieszczęśliwa. — O gdybym mogła umrzeć, żyję tylko na to, aby cierpieć!!!

Marja nie chciała nalegać. Wtem ujrzała doktora. Skłonił się przed nią.

— Przepraszam, jeśliś panią przestraszył — rzekł spokojnie — przyszedłem, aby się dowiedzieć co z siostrą moją. Wisiu, to ja.

Ona wstała powoli.

— Turciu — jęknęła — i tego jeszcze mi trzeba było.

Doktor spojrzął na Marję, która chciała zdaje się wyjść.

— Pani odchodzi? — spytał boleśnie.

Marja spojrzała na przyjaciółkę i spotkała jej wzrok błagalny, który zdawał się mówić:

— Nie opuszczaj mnie w nieszczęściu.

— Zostaję — rzekła.

— Tryumf zabłysnął w oczach doktora, ale nie dawał poznać po sobie swej radości.

— Nie chcę przeszkadzać — rzekł patrząc czule na Wisię — widzę, że Wisia nie potrzebuje teraz mojej pomocy.

Wyszedł. Wisia zwróciła się do Marji.

— Dziękuję ci serdecznie — rzekła — że mnie nie opuszczasz. Ale moja złota, mam prośbę do ciebie. Czekał tu na mnie, pomówię z Arturem.

Marja kiwnęła głową. Natychmiast wybiegła Wisia z pokoju i widziała, że brat wchodzi do swej kancelarji. W kilku susach była obok niego i weszła z nim razem.

— A to co? czego chcesz, Wisiu? — spytał zdumiony.

— Chcę ci coś powiedzieć, z czem nie wytrzymam do jutra.

— Doktor chciał żartować.

— Phi, co za tajemnica.

— Tajemnica, czy nie, musisz mi odpowiedzieć.

— Chętnie. Ale jeśli mnie chcesz usłyszeć, to połóż się, masz gorączkę.

— Nie lubię reńskiego — odparł rubasznie wujaszek — chcę tego węgierskiego, które ci posłałem.

— Sto! tam w małym pokoju — rzucił doktor nie przerywając żywej rozmowy z Krausem.

— Chodź stary — zawołał wuj biorąc Jordana pod ramię — wypijemy «bruderszaft» a niech oni sobie tu balakają.

Jordan szedł niechętnie, nie żeby wujciami nie ufał, lecz nie lubiał oddać się od Krausego. Ale że drzwi do małego pokoju były na rozcięż otwarte, a tam było węgierskie wino, więc dał się namówić. Nie spuszczał przecież oka z Krausem i mógł go w razie czego zawołać na pomoc. Tymczasem dziś wieczorem przynajmniej czuł się bezpiecznym. Poczciwy «wujaszek» musiał już mieć w czubku. Zataczając szedł do bufetu i zdjął z niego sześć flaszek węgryzna.

— A teraz wesole, mój chłopcze — rzekł — oto pij.

Jordan wahał się. Ale że wesoly wujcio już tymczasem palnął sobie jeden kieliszek, znikła obawa co do trucizny i sam także zaczął pić.

— A teraz wypijmy «bruderszaft» — zawołał wujaszek — niech żyje Wisia, pocziwe dziecko — wiwat!

Trzymał flaszkę w lewej ręce, a prawą objął Jordana.

— Braciszku — wołał — wieczna przyjaźń na zawsze.

Ale Jordan milczał. Dlaczego? Bo z szybkością błyskawicy odstawił «wujaszek» swoją szklanekę i trzymając prowizora w objęciach chwycił go dwoma palcami za gardło.

— Ratan.... — charczał Jordan.

— Braciszku — wieczną, dozgonną przyjaźń — wołał straszliwy wujaszek, zagłuszając jego charczenie.

Krause widział, że w drugim pokoju wujaszek trzyma w objęciach Jordana, ale nie przypuszczał, że go dusi. Twarz Jordana była czerwona jak krew, zbój raz jeszcze pocisnął go za gardło i w ramionach jego leżał trup.

— Tak, jeszcze szklaneczkę — wołał zbój — wiwat Wisiu!

I podciągnął trupa na bok, tak, że Krause nie mógł go widzieć, tembardziej, że tak był zajęty rozmową, iż zapomniał o towarzyszu niedoli. Tymczasem Marcin wziął trupa na ręce, szybko otworzył przyległe drzwi i znikł w ciemnym pokoju. Doktor kilkakrotnie dawał do zrozumienia Krausemu, że mu da większą sumę, tak że ten chciwy łotr wciąż wracał do tego tematu. Nagle obejrzał się.

— Gdzie Jordan? — spytał zdziwiony.

Doktor poszedł ku drzwiom małego pokoju.

— Wujku! — zawołał.

Żadnej odpowiedzi.

— Wujku wujku — zawołał doktor głośnie.

Wtem otworzyły się drzwi i pocziwy wujcio wszedł.

— Nie gniewaj się Turciu, ale ja sam nie wiem co to ma znaczyć, sięgam do kieszeni, żeby mu podać papierosa, a on zrywa się i ucieka, ja za nim, on do sieni, ja za nim, a on na dwór i na ulicę!?

Doktor udawał przerażonego. Krause stał obok, że nie wiedział co to ma znaczyć. Wtem doktor szepnął mu do ucha:

— Nieszczęsne podejrzenie. Myślał pewnie, że wuj chce strzelać do niego. Uciekać, gdy ktoś sięga do kieszeni, to już za wiele ostrożności,

KORESPONDENCJA.

Na nowe pielesze

Gdy się jedzie linją kolejową Marcelino - Ramos - Ponta Grossa - Jaguarahyva i dalej na północ, spotyka się stale w pociągach naszych rodaków. Mimowoli zawiązują się rozmowy, gdy się słyszy język polski następująca pytania, odpowiedzi, gdzie? po co? naco? Ano mówi jeden ja z Rio Grande do Sul, drugi z Santa Cathariny, trzeci z Południowej Parany; a wszystkich prowadzi jeden cel, wybierają się w poszukiwaniu nowych pieleszy.

Jedni mówią, że w połud. Paranie ędzca, herwa nie płaci, i może nigdy płacić już nie będzie a ziemie liche, drugich wypędza los z przepelnionych kolonii Rio Grande do Sul, gdzie za 1 lot 10-ciu alkrów trzeba płacić gotówką 7 do 12 tu tysięcy milrejsów; a kolonista aby sprzedać swoje produkta musi tydzień i dwa jechać do centrów handlowych karosą po lichych drogach jak n. p. w São Feliciano, gdzie na odpowiedź listowną n. p. z Kurytyby trzeba czekać pięć tygodni.

A niejedni kolonista tam jeżeli się fasola nie uda, niema prawie co sprzedać i cały rok będzie kleple. Wszystkich tych rodaków prowadzi jedna droga «Na Północ Parany». Począwszy od stacji Jaguarahyva w stronę Jacarezinho prawie na każdej stacji spotyka się rodaków poszukujących ziemi. Lecz wszyscy oni jadą luzem, bez żadnej informacji na los szczęścia, na własne ryzyko tracąc ciężko zapracowany grosz na rozjazdy kolejowe. Nie możemy dopuścić bezwarunkowo, żeby bracia nasi często mało oświeceni rzucali się na los szczęścia i stawali się pastwą niesumiennych handlarzy.

Czyn iki miarodajne a tym

jest Wydział Rolny C. Z. P. w Kurytybie powinien informować w pismach, rodaków gdzie moż na osiedlać się. Jako znający dokładnie trzy stany południowe, uważam że północ Parany to jeden z najlepszych terenów kolonizacyjnych Południowej Ameryki.

Obszar ogromny od rzeki Itararé na wschodzie do rzeki Paraná na zachodzie i Paranapanema na północy, obejmujący przeszło 100 tysięcy kilometrów kwadratowych, to obszar najlepszych ziem w Brazylii. Lecz kolonizacja powinna być prowadzona w pewnym porządku, jeżeli ma przynieść korzyść rodakom naszym i Macierzy. Należy szukać takich terenów gdzie wzwartej masie dałoby się osiedlić tysiące rodzin. Tereny takie istnieją. Tereny te ciągną się od Kolonii Nowa-Warszawa poprzez Sape - Jaboty - Barra Bonita - Nova - Wola. Teren ten długości przeszło 100 kilometrów w linii powietrznej dałoby się skolonizować i stworzyć jedną z najpočetnějszych i najbogatszych kolonii polskich Połud. Ameryki. Wprost endowne okolice lekko faliste, bez kamieni, bez mrowek, ziemia nie czerwona lecz gliniasta stopiaszczysta (maça úe branco) rodząca wszystko co tylko jest do pomysłenia. Tak! kto by dokonał tego dzieła i skolonizował ten piękny obszar; wlekomomnego dokonałby dzieła.

Obszar ten miałby do dyspozycji aż 9 stacji kolejowych od Getulio Vargas poprzez W - Barra - Bonita do Nowej - Woli. Lecz punktem gdzie należy rozpocząć kolonizację powinna być nie Nova - Wola lecz Nowa - Warszawa.

Dlaczego? Nowa Warszawa jako leżąca bliżej dwóch stacji kolejowych, tylko 5 kilometrów, mająca zaczątek kolonii i szkołę wskazują na to aby tu rozpocząć to wielkie dzieło. I stopniowo posunąć się dalej do Sapy, potem Jaboty i Nowej - Woli, i po dro-

dze wykupywać ziemię za ziemią. Już teraz na tej drodze tylko 3 kilometry od stacji Quatigua i 1 kilometr od Nowej Warszawy jest w dwóch kawałkach 1200 alkrów ziemi najlepszego gatunku tanio do sprzedania, gdzie można osiedlić 120 rodzin.

Ziemię tę graniczą z Nową Warszawą i powinne być zakupione przez Companhia Colonizadora. Prócz tego z prywatnych rąk mamy tu już przeszło 200 alkrów ziemi gdzie natychmiast mogą osiedlić się koloniści tylko 2 kilometry od szkoły alkie 350\$ na wyplat.

Kto chce się przekonać niech przyjeżdża i zobaczy 3 letni dorobek tutejszych kolonistów a przekona się, że zdecydowanie czeka tu koloniję. Posuchy niema tu prawie, klimat zdrowy 600 do 800 metrów, ponad poziom morza. Największym bogactwem to ryż którego każdy kolonista zbiera od 50 cju do trzystu worków jednolitego gatunku, idącego na eksport wagonowo; i dziś choć do zbiorów jeszcze daleko już kupy przychodzą do domów i gotówka chcą płacić. Drugi ważny produkt to trzcina cukrowa której 1 alkie przynosi rocznie 4 tysiące milrejsów. Potem kukurydza której 1 alkie dostarcza 100 worków i więcej. Kartofle dwa razy i fasola dwa razy w roku dają plon obfity, banany mogą być wysyłane wagonowo na południe Parany. Wreszcie zakładanie sadów pomarańcze de Umbigo, widać tu drzewa w drugim roku obwieszone owocami, aż gałęzie trzeba podpierać. Pomarańcze te może kolonia wysłać wagonowo na eksport. Drzew wcale nie trzeba bronić przed mrowkami, ponieważ wcale ich tu niema. W kaporach pełno rośnie pomarańcze. Brak mrowek to największe dobrodziejstwo tu kolonisty. W końcu hodowla świń może być prowadzona na wielką skalę, bo żywe są odstawiane do

stacji kolejowej. Biorąc to wszystko pod uwagę żal bierze że najlepsze siły młodych kolonistów na przepelnionych kolonjach się dą po dzierżawach, gdzie nigdy nie będą w stanie się dorobić a tu w świetnych wprost warunkach mogliby w szybkim czasie dojść do dobrobytu. Ceny ziemi są niskie za alkie 350\$ na trzyletni splat. Z pięciu alkrów już można dojść tu do dobrobytu jeżeli rodzina nieliczna; gdyż ziemia jest bardzo urodzajna i każdy kawałek daje się zużytkować.

Apelujemy do czynników miarodajnych by wzięły pod uwagę sprawę kolonizacji tych terenów, przysłały rzeczoznawców, gdyż lepszych terenów trudno znaleźć.

Nowa Warszawa 5 lutego 1933

Franciszek Koch
Józef Woźniak

Czytelnia Związkowa.

Komisja Czytelniiana uprzejmie zawiadamia, iż Czytelnia Związkowa została zaopatrzona w nowe pisma ilustrowane z Polski i prosi Czytelniczki jak również i Czytelników oliczniej sze uczęszczanie do Czytelni Związkowej, która mieści się w Związku Polskim przy ulicy Carlos de Carvalho N. 487 i jest otwartą w środy i piątki wieczorem jak również w niedziele po południu od godziny 15 do 18.

DOM ZDROWIA
SANATORIUM CHIRURGICZNE
SZWAJCARSKIE
Rua Quinze de Novembro
Nr. 1690 - Telefon 433.
Dr. G. LUENBERGER,
mający długoletnią praktykę w szpitalach europejskich.
LEKARZ SPECJALISTA w zakresie Wysokiej Chirurgii, chorobach kobiecych, przewodów moczow. Konsultacje: 10-12 i 2-5, z wyjątkiem niedziel i sobót po poł. **Promienie-X**, Promienie-ultrafioletowe, Diatermja chirurgiczna i ogólna. CENY przystępne.

Jak odzwyczać się w 48 godzinach od palenia

Wiedeński lekarz, dr. H. Robiczek podaje ciekawą receptę, dla tych którzyby w krótkim czasie pragnęli odzwyczać się od palenia. Cała tajemnica leży podobno w ćwiczeniach oddechania, a przedstawia się w następujący sposób.

Ćwiczenia oddechowe dzieli się na cztery części. Najpierw, pragnący odzwyczać się od palenia, powinien szybko i głęboko oddychać, i uskutecznić to z całą energią, z całą mocą, jakoby się chciał nadąć wciąganem powietrzem. Drugie ćwiczenie. W tym stanie jakby napompowania się powietrzem, należy pozostać przez przebieg możliwie 4 sekund, wstrzymując się od oddechania. Trzecie ćwiczenie polega na wydechaniu energicznym, wciągniętego przedtem powietrza, aż płuca, pozostaną z niego zupełnie uwolnione. Ostatnio należy znów przez dłuższy czas wstrzymać się od oddechu, a potem należy zaczynać ćwiczenie znów od początku, co należy powtórzyć cztery do pięciu razy.

I gdy ktoś z namiętnych palaczy, miałby ochotę przeprowadzić tę próbę, zobaczy ze zdumieniem i radością, że niepokonana chęć palenia poczyna zanikać u niego. Powtarzając te ćwiczenia w przeciągu 48 godzin, nawet najzapalczywszy amator tytoniowego dymu, jest wykurowany, co wyjdzie na pożytek jego zdrowia, a także i jego kieszeni. Gdyby, który z naszych czytelników, zapragnął wypróbować, tego łatwego i niekosztownego sposobu, odzwyczajenia się od palenia, zechce nas listownie powiadomić o skutkach, byśmy mogli, podzielić się jego obserwacjami, z naszymi czytelnikami, a ewentualnie sami wypróbować, tej zachwalanej metody.

Jak łodz

W znanej obecnie g...
rej znany b...
mierza odby...
nocnego.

Pierwsz...
domo, rozbi...
floty amery...
można jej...
sprostować...
strzeni 6700...
kinsa i jego...
dzi dały się...
ży tak, że z...
wet, gdy o...

Nowa l...
we wszystki...
niczne tak...
kie ja czeka...
wy dały do...
dla nowej e...
łódź podwod...
by maszyn...
niu. Wielko...
krotnie star...
nowej łodzi...
specjalnym

Dla ber...
zaopatrzon...
których bę...
otwory na...
ne aparaty...
tego inform

Na wyi...
dowana bę...
której zalog...
mogła łódź...
przewidzian...
czenia łodzi...
być użyte. I...
wnątrż łodz...
dzie można...
wodna Wilk...
z której bę...

Specjal...
ciwko uder...
ciwko Nieb...
Sir Rob...

dłodową po...
dnu znany...
kins projek...
przejazd po...
Do tej pory...
Angli, mus...
mil i przez...
biegun półn...
na tej nowe...
się więcej...

Jak wi...
niosłem prz...
ko wyczyn...
kordu, lecz...
dla życia g...

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Obiecał on

Krause był zdumiony. To było zupełnie prawdopodobnie, ale dlaczego Jordan nie uciekał do niego. Powiedział to głośno, ale doktor ruszył ramionami.

Widział, że z panem uprzejmie mówię, to mógł i pana podejrzewać, to fatalne! moja biedna siostra!

Mimo, że doktor mówił tak «szczerze» to jednak Krause się bał. Kurczowo chwycił za rewolwer.

— Pójdę i spróbuję go uspokoić i przyprowadzić napowrót — rzekł trzęsąc się cały.

Doktor zgodził się.

— Bardzo bym panu był wdzięczny gdybyś mi pan chciał to zrobić — rzekł.

Krause uspokoił się i poszedł do przedpokoju po płaszcz i kapelusz.

— Wuj Holm stał w kuchni.

— Nie rozumiem, co mu się stało — mówił udając gniew — ja piję z nim brudersztaft, a on ucieka odemnie.

Doktor zbliżył się do niego.

— Pan Jordan bardzo jest nerwowo — rzekł głośno dając mu pokry-

jomu jakiś znak.

Numer 2 spojrział za Krausem.

— Czyż i jego mam ubić? — spytał.

Doktor namyślał się. Lecz nim zdążył odpowiedzieć, otworzyły się drzwi i weszli goście. To było ratunkiem Krausego. Ubrał się, wziął płaszcz Jordana na ramię i gdy goście wchodzili on uchodził czempredzej do zamku z przecuciem, że uszedł groźnemu niebezpieczeństwu. Krętemi drogami szedł do zamku. Obszedłszy ruiny stanął przy drzwiach wieży.

— Jordan — zawołał.

Cicho.. Krause nie wąpił, że przyjaciel jego przyjdzie później, gdyż może kryje się przed puścikiem—więc czekał cierpliwie. Lecz Jordan nie wrócił.

Tymczasem na dole u doktora zbierali się goście. Tylko wuj Ferdynand znikł bez śladu. Doktor nie martwił się tem. Chodził pomiędzy gośćmi i wyrażał zdziwienie, że naręczony tak długo pozwala na siebie czekać. Goście niecierpliwiili się już, bo było pół do dziewiątej. Wisia piękna jak anioł, biała jak trup, stała w gronie swych przyjaciółek, a obok niej Marja, z którą od czasu do czasu zamieniała kilka słów. Wtem wszedł doktor—gdź wyszedł był przed chwilą. W prawej ręce trzymał książkę. Wszyscy umilkli spodziewając się coś usłyszeć.

— Kochani krewni i szanowni goście — rzekł doktor — właśnie otrzymuję wieść bardzo przykrą, ale, że chodzi tu o honor mego domu, więc muszę ją ogłosić. Z różnych względów nie dających się do ogłoszenia, uważam zaręczyny Wisii z Jordanem za niebyłe.

Cisza zapanowała w sali. Nagle Wisia wybuchła płaczem. Marja objęła ją i wyprowadziła z sali, a goście cisnęli się do przedpokoju. Wszyscy sądzili, że prowizor, którego nieobecność w ostatnich miesiącach dawało dużo do myślenia przez jakiś niecny uczynek dał powód do zerwania. Nikt nie chciał pytać, wszyscy milczeli z szacunkiem. I tylko kilkom pozostało to w pamięci. Na górze leżała Wisia w ramionach Marji.

— Maniu — szeptała — szczęście moje już dawno minęło.

Marja nie odrzekła. Wydało jej się wysoce dziwnem, żeby Jordan

miał nie przyjść. A na dole w sali doktor chodził z tryumfem. Niebezpieczny wróg jest usunięty, Krause bezsilny. Doktor postanowił opowiadać, że ani Jordan, ani Krause nie byli wcale u niego tego wieczoru. Tyle powozów zajechało, że chyba nikt nie zważał na dwa pierwsze, a nawet jeśli tak było, to nikt ich nie poznał. A gdyby się kto spytał, to numer 2 może jeszcze raz zagrać wuja Holma, oczywiście bez końcówki sceny. Gdy ostatni gość wyszedł, pobięł doktor do małego pokoju i jakby na umówiony znak ukazał się numer 2 z za portjery.

— Gdzie leży? — szepnął doktor.

— W piwnicy.

— Nieżywy?

Uśmiech straszny był odpowiedzią. Doktor wiedział co to znaczy.

— Co z nim będzie? — spytał.

— Już go nikt nie znajdzie.

Doktor milczał. Nagle zerwał się,

— Krause żyje jeszcze — syknął — czyż jego nie mam się bać.

— Nie. Adwokat będzie przekonany, że jego przyjaciel gdzieś umknął i że go tam schwytano. Z obawy o swoje własne życie nie odważy się panu nie zrobić.

— I ja tak myślę.

— Oczywiście.

— Chociaż wolałbym, żeby i jego nie było na świecie.

Śługa ruszył ramionami.

— A zresztą — rzekł — zobaczymy. Najniebezpieczniejszego wroga pozbyliśmy się—a papierów przy nim nie było.

Więć ta niemile poruszyła doktora.

— Musiał gdzieś schować — rzekł.

— Tak, ale Krause też tego nie mógł znaleźć. To zgnije gdzieś w jakimś norze.

— A jeśli to kto inny znajdzie?

— Chyba nie. On to musiał tak dobrze ukryć, że tajemnicę swoją wzięł z sobą do grobu.

— Zrobiliście swoje — rzekł doktor — wspaniale! — nie słyszałem ani pisku!

— On tam coś szamotał się jeszcze, ale ja śmiałem się tak głośno, że zagłuszyłem to.

Straszne! — śmiał się zabijając człowieka. Doktor patrzył na niego ze zgrozą. To djabeł, nie człowiek! jemu wszystko można było powierzyć, on nie bał się żadnej siły na świecie!

— Czy zostajecie tu? — spytał doktor.

— Tak, ale pan mnie nie będzie widział.

— Musicie jeszcze od czasu do czasu do czasu przychodzić—być może, że trzeba będzie znowu zagrać wujaszka.

— Dobrze — rzekł zbój — zgłoszę się jutro wieczorem.

— Gdzie?

— Niech pan przyjdzie do pierwszej piwnicy.

— Dobrze.

Nim doktor mógł dalej pytać, nie było już w pokoju nikogo. Kilka minut stał zamysłony. Nagle wpadło mu coś na myśl.

się w palenia

r. H. Ro
receptę
ótkim cza
c się od
a leży po
dechania,
astępujący

e dzieli się
erw, prag
d palenia,
oboko od
to z całą
akoby się
m powie-
e. W tym
wania się
pozostać
ie 4 se-
od odde-
nie polega
rgiczmem,
owietrza,
niego zu-
nio nale-
szy czas
chu, a po-
wzięcie
o należy
ściu raży

nych pa-
przepro-
y ze zdę-
niepokoy
yna za-
ając te
8 godzin
amator,
cyku
pożytek
jego kie-
naszych
wypróbo-
kosztow-
jenja się
istownie
byśmy
obser-
bnikami,
róbować,

bezpiecz-
dać, że
e powo-
jesli tak
może jesz-
ostatni
y znak

407

bezpiecz-
dać, że
e powo-
jesli tak
może jesz-
ostatni
y znak

407

bezpiecz-
dać, że
e powo-
jesli tak
może jesz-
ostatni
y znak

407

bezpiecz-
dać, że
e powo-
jesli tak
może jesz-
ostatni
y znak

407

bezpiecz-
dać, że
e powo-
jesli tak
może jesz-
ostatni
y znak

407

bezpiecz-
dać, że
e powo-
jesli tak
może jesz-
ostatni
y znak

Jak Wilkins popłynie lodzią podwodną do bieguna

W znanym amerykańskim kąpielisku Miami budują obecnie gorączkowo olbrzymią łódź podwodną, w której znany badacz okolic podbiegunowych Wilkins zamierza odbyć swoją drugą wyprawę do bieguna północnego.

Pierwsza łódź podwodna Wilkinsa została, jak wiadomo, rozbita. Była to stara łódź podwodna «U 12» floty amerykańskiej i mimo największych wysiłków nie można jej było tak dalece przebudować, aby mogła sprostać wymaganiom wyprawy podlodowej na przestrzeni 6700 mil morskich. Na szczęście dla Wilkinsa i jego ludzi, techniczne braki owej pierwszej łodzi dały się zauważyć już w pierwszym etapie podróży tak, że załoga łodzi uniknęła niebezpieczeństwa nawet, gdy odmówiły maszyny i ster.

Nowa łódź podwodna Wilkinsa wyposażona będzie we wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne tak, iżby mogła sprostać ciężkim zadaniom, jakie ją czekają. Smutne doświadczenia pierwszej wyprawy dały dobrą naukę, którą obecnie wykorzystuje się dla nowej ekspedycji. Przedewszystkiem budującą nową łódź podwodną przywiązują największą wagę do tego, by maszyny elektryczne i ster sprostały swemu zadaniu. Wielkość nowej łodzi podwodnej przerasta pięciokrotnie starą. Wszystkie maszyny, których użyje się do nowej łodzi, będą poprzednio badane skrupulatnie w specjalnym urządzeniu dla badań technicznych.

Dla bezpieczeństwa będzie nowa łódź podwodna zaopatrzona w specjalne świdy lodowe, przy pomocy których będzie można wydrążyć w pokrywie lodowej otwory na 10 m. głębokie i na 50 m. szerokie. Specjalne aparaty m'erniczne dadzą podróżnikom możliwość stale informowania się co do głębokości morza.

Na wypadek największego niebezpieczeństwa zbudowana będzie specjalna kamera ciśnienia, przy pomocy której załoga, w razie niebezpiecznej sytuacji, będzie mogła łódź opuścić. Dla wszystkich członków załogi przewidziane są specjalne windy, które w chwili opuszczenia łodzi w obliczu niebezpieczeństwa będą mogły być użyte. Przez wyrównanie ciśnienia istniejącego wewnątrz łodzi, z ciśnieniem zewnętrznym drzewi łodzi będzie można otworzyć. Rzecz prosta, że nowa łódź podwodna Wilkinsa wyposażona będzie w stację radiową, z której będzie można dawać sygnały na świat.

Specjalne środki ochronne zastosowane będą przeciwko uderzeniom lodu; łódź będzie też chroniona przeciwko niebezpiecznej krze lodowej.

Sir Robert Wilkins zamierza odbyć swą nową podwodną podróż do bieguna północnego w towarzystwie dwóch znanych badaczy Elswortha i Bent Balchena. Wilkins projektuje swą nową wyprawę w ten sposób, by przejazd pod lodem wypadł pomiędzy Japonią a Anglią. Do tej pory okręty odbywające podróż z Japonii do Anglii, muszą pizbywać przez kanał Panamski 12.250 mil i przez kanał Suezki 11.000 mil. Nowa droga przez biegun północny wynosi tylko 6700 mil. W ten sposób na tej nowej trasie do bieguna północnego zaoszczędzi się więcej, aniżeli 60 dni czasu.

Jak widać z tego, wyprawa Wilkinsa będzie doniosłym przedsięwzięciem naukowym. Nie będzie to tylko wyczyn sportowy, kierowany chęcią zdobycia rekordu, lecz wyprawa, mogąca mieć olbrzymie znaczenie dla życia gospodarczego.

GWALTOWNA BURZA WE FRANCJI PRZECIW BRIANDOWI

Obiecał on Niemcom zwrot Zagłębia Saary i Eupen --- Malmedy.

Paryż. — Tygodnik «Illustration» w naszym ciągu publikuje nie wydane dotychczas pamiętniki Stresemanna (III tom), które rzucają coraz to dziwniejsze światło na rolę, jaką odgrywał w rokowaniach ze Stresemannem Briand.

Okazuje się, że propozycje wymiany zdań między obu ministrami w Thoiry wyszły od Brianda, który nie pytając się premiera Poincarego, już po faktycznej stabilizacji franka, ofiarowywał Stresemannowi wzajemnie ofertę niemiecką poparcia franka francuskiego przedwczesną ewakuacją Nadrenji (5 lat przed upływem terminu, przewidzianego w traktacie), powrót Zagłębia Saary do Niemiec i zgodę na odstąpienie Niemcom w razie «regulacji» Eupeni Malmedy (należących do Belgii). Wszystkie te rewelacje, jakoteż cały szereg szczegółów, w których Briand mówił wobec niemieckiego ministra spraw zagranicznych z lekceważeniem o Poincarem, o armii francuskiej, o francuskim sztabie generalnym, o politykach swego kraju itd., wywołały olbrzymie wzburzenie w opinii publicznej Francji.

Wzburzenie to doszło do takiego napięcia że jeden z dzienników francuskich oświadcza, iż należałoby zwołać trybunał stanu, któryby pośmiertnie osadził ministra, zdradzającego żywotne interesy Francji.

Nie mamy jednak iluzji — pisze ów dziennik — aby taki trybunał się zebrał. Spodziewamy się natomiast, iż znajdzie się cofnięcie uchwały, na zasadzie której ma stolica Francji wystawić Briandowi pomnik.

24 lat czeka na stracenie

W więzieniu w mieście Trenton w stanie New Jersey w północnej Ameryce, przebywa 74-letni skazaniec, pochodzący z Islandji Archibald Herron, który przybył do Ameryki w roku 1864.

Herron mieszkał w małej miejscowości w stanie New Jersey. Skazany za opilstwo, odbył krótką karę więzienną a odzyskawszy wolność, zastrzelił sędziego, któremu zawdzięczał wyrok. Wtedy skazano Herrona na karę śmierci. Jednakże obrońca zdołał wynaleźć jakieś braki formalne i odroczone stracenie Herrona. Sprawa przeciągała się aż do 1909 roku. Naznaczono już dzień egzekucji, lecz w ostatniej niemal godzinie obrońca Herrona uzyskał to, że sąd postanowił zbadać jeszcze stan umysłowy skazańca. Badanie to trwało przez pół roku. Wreszcie rzeczoznawcy lekarze uznali Herrona za przyzwołego. Wtedy jednak umiera sędzia, który skazał Herrona na śmierć, a według ustawodawstwa, obowiązującego w stanie New Jersey, termin egzekucji ma być wyznaczony przez sędziego, który wydał wyrok śmierci. To też Herron nie mógł być ani stracony, ani wypuszczony na wolność. Przez 4 lata przebywał w celi, przeznaczanej dla skazanych na śmierć.

Do dzisiejszego dnia prawnicy amerykańscy nie rozwikłali jeszcze zawilej kwestji czy Herron może być stracony, czy też można go wypuścić na wolność.

60 skrzyń dynamitu wyleciało w powietrze Śmierć 35 osób

Meksyk. — Ciężka eksplozja wydarzyła się w mieście Morelia w stanie Michoacan. Z nieznanego dotychczas przyczyny wyleciało 60 skrzyń dynamitu w powietrze. Tzydzieści pięć osób straciło życie.

Nowożytność powodem katastrofy
Nowy York. — W dalszym ciągu wiadomości o eksplozji 60 skrzyń z dynamitem w Morelia (Meksyk) donoszą, że eksplozja powstała wskutek nieostrożności w jednym z magazynów rządowych.

Wybuch dynamitu spowodował pożar, który natychmiast przerzucił się na pobliski szpital i inne domy mieszkalne.

Ogólnie spłonęło 30 domów, 33 osoby poniosło śmierć, 35 jest ciężko rannych. W bunynku tym, który jednocześnie służył za koszarę, mieszkało 100 żołnierzy, którzy w chwili wybuchu byli nieobecni.

Brednie Niemieckie o zgubionym polskim memorjaie.

Nowy fabrykant berlińskiej oszczerczej propagandy przeciw Polsce.

Warszawa. — W dwóch pismach berlińskich — centrowej «Germanji» i hitlerowskiej «Volkischer Beobachter» — ukazała się depecha z Genewy, jakoby bratanek b. min. spr. zagr. radca Zaleski zgubił w Genewie memorjał, dotyczący zawładnięcia przez Polskę Prusami Wschodnimi i niemieckim Śląskiem po Odrę. Półurzędowa berlińska Agencja «Conti» rozesłała streszczenie tej depechy.

Agencja «Iskra» upoważniona jest do jak najkategoryczniejszego zdementowania tej wiadomości, która jest absolutnie zmyślona.

W Genewie przebywa istotnie obecnie urzędnik ministerstwa spr. zagr. Władysław Józef Zaleski, który jednak nie pozostaje w żadnym stosunku pokrewieństwa z b. ministrem spraw zagranicznych i żadnych dokumentów nie zgubił.

Sam fakt mieszania w tę sprawę b. ministra spraw zagranicznych wskazuje na to, że idzie tu o grubą nieprawdopodobną mistyfikację.

To najnowsze fałszerstwo, mające za zadanie wprowadzenie w błąd opinii publicznej co do istotnych celów polskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza, o ile idzie o stosunek do Niemiec, jest dalszym ogniwem systematycznej akcji oszczerczej, do której zaliczyć należy w ostatnich latach ogłoszenie sfałszowanego memorjału komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku, akcji prasowej w sprawie rzekomego polskiego zamachu na Gdańsk w maju 1932 r. słynna książka p. t. «Polnische Truppen haben heute nachts...», których autor został zidentyfikowany, jako czynny oficer niemieckiej Reichswehry.

Projekt tunelu pod lub mostu nad Naszem Pomorzem?

Paryż. — Tygodnik «Notre Temps» reprezentujący lewicę radykalną, która jak wiadomo ma olbrzymie wpływy w obecnym parlamencie i reprezentowana jest przez kierowniczych członków w rządzie Paul-Bancoura, zajmując się ponownie sprawami niemiecko-polskimi, a mianowicie próbami zmian terytorjalnych na Pomorzu polskim.

«Notre Temps» pazynosi artykuł pióra dwóch inżynierów szwajcarskich Jaegerów, współpracowników twórcy Unji paneuropejskiej hr. Coudenhove Kalergi. Inżynierowie ci opierając się na projekcie twórcy unji paneuropejskiej, aby uwzględnić minimalne żądania zarówno niemieckie, jak i polskie, proponują połączenie Rzeszy z Prusami Wschodnimi z pomocą specjalnego systemu tunelu, nasypów i ewent. wiaduktów nad morzem(?), które omijając Gdynię i zapewniając Polsce dostęp do Gdyni oraz posiadanie większości obecnego Pomorza stanowiącego miały most, rzucony ponad korytarzem w stronę Prus Wschodnich(!).

Obaj inżynierowie stwierdzili, że istnieje szereg możliwości technicznych i podają z nich dwa. Druga pro-

pozycja zawiera m. in. podział terytorjum W. Miasta Gdańska z przyłączeniem miasta i części wschodniej terytorjów do Niemiec, a części zachodniej z Sopotami do Polski.

Pożar ujawnił tajny arsenał Stahlhelmowców gdańskich.

Kiedy zacznie działać Liga Narodów?

Gdańsk. — Niedawno temu pewien wysoki urzędnik Ligi Narodów na pytanie jednego z dziennikarzy polskich, dlaczego Liga toleruje powstawanie w Gdańsku coraz nowych organizacji militarynych o charakterze wybitnie zaczepnym i antypolskim,— odpowiedział: «Dotychczas nie zdołał się udowodnić, że te organizacje są rzeczywiście uzbrojone i że wobec tego mogą rozwinąć niebezpieczną działalność dla pokoju. Dostarczenie nam tych dowodów, a wtedy zaczniemy działać».

Dla strony polskiej było naturalnie niesłychanie trudnym zadaniem dostarczenie tych dowodów, ponieważ kontrola nad temi sprawami leży w rękach gdańskich władz policyjnych, którym na ujawnieniu istotnego stanu rzeczy wcale nie zależy.

Z pomocą przyszedł jednak, jak to często bywa, przypadek.

Przed kilku dniami wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych majątku Wielkie Trąbki pod Gdańskiem, własności p. Burenda, b. kapłana armii niemieckiej i przywódcy gdańskiego Stahlhelmu.

W chwili, kiedy ludność zbiegła się na ratunek i zaczęły zjeżdżać straż pożarne z całej okolicy, przestawił się oczom zebranych niezwykle zajmujący widowisk.

Oto z płonących budynków wybiegali młodzi ludzie obladowani nareczami karabinów i bagnietów, oraz inni uginający się pod ciężarem karabinów maszynowych i skrzynek z amunicją. Szereg wybuchów amunicji zakończył widowisko.

Sądzimy, że wypadek ten, stwierdzony przez setki naocznych świadków, da wreszcie organom Ligi prawną podstawę do akcji przeciw zbrojeniom gdańskich nacjonalistów.

Gaz, który paraliżuje człowieka na 48 godzin.

Czy armaty i gazy trujące staną się zbytecznymi w wojnie?

Londyn. — «Daily Herald» podaje wiadomość z Marsylii, że lotnicy francuscy wypróbowali w dżunglach indochińskich nowy gaz wojenny.

Idzie tutaj o t. zw. gaz paraliżujący, który ubezwładnia człowieka na 10—48 godzin.

Gaz ten wypróbowano na zwierzętach, lecz można go użyć z tym samym skutkiem przeciw wojskom nieprzyjacielskim jak i przeciw ludności cywilnej.

Jeżeli wiadomość ta odpowiada prawdzie, mielibyśmy tu do czynienia z zasadniczym przewrotem metod prowadzenia wojny. Byłby to bardzo humanitarny sposób unieszkodliwienia przeciwników — w każdym wypadku jednak trochę mniej miły od gazu rozweselającego, czy też łzawiącego. Możliwość zastosowania gazu paraliżującego nietylko przeciw wojskom nieprzyjacielskim, ale także przeciw ludności cywilnej mogłaby doprowadzić w ogóle do faktycznego uniemożliwienia wojny, gdyż strony wojujące paralizowałyby w ten sposób nawzajem swoje wojska i swą ludność cywilną.

Rzecz jest niewątpliwie polecenia i uwagi godna. Jednakowoż jedna sceptyczna uwaga narzuca się sama przez się. Geniusz ludzki nie posiada granic jeżeli idzie o wynajdywanie sposobów i środków mordowania i trucia swych bliźnich. Wszystkie najnowsze zdobycze techniki i wiedzy służą m. in. także tym «wniosłym» celom. Tak więc z pewnością znajdzie się wybitny chemik, który odkryje nowy gaz paraliżujący... gaz paraliżujący i znowu ostatnie słowo przypadnie w udziale kulom różnego kalibru.

NIEUDAŁY SZANTAŻ NA URZĘDNIKA POCZTOWEGO.

Lwów. — Naczelnik urzędu pocztowego w Zablotowie p. Józef Pankiewicz otrzymał list anonimowy w języku ukraińskim, podpisany przez «bandytę», w którym autor nakazuje adresatowi złożyć w oznaczonym miejscu i czasie 400 zł. w srebrnych monetach 10 złotych w dwóch rulonach związanych sznurkiem na progu miejscowej drogerji pod grozą śmierci. «Proszę rozważyć dobrze — pisze opryszek — bo kwota jest niewielka i już nie jeden złożył nam okup i milczy».

Dzielny pocztowiec nie ułękł się groźby, powiadomił policję, a równocześnie zakupił sobie z szantażyстів, składając w oznaczonym czasie dwa rulony starych plomb ołowianych z pusylek pocztowych. Rulony znikły ze schodków drogerji w ciągu nocy.

Na Wileńszczyźnie marzną ludzie śmiertelnie.

Wilno. — W czasie obecných mrozów zanotowano tu szereg śmiertelnych zamarzeń. W czasie zwózki drzewa zmarł na śmierć 67-letni Władysław Sarewicz. — Na drodze Mołodeczno-Włoczyn znalazł śmierć od mrozu mieszkaniec wsi Lubień Adam Pawłowicz, W pow. święciańskim koło Kołtynian zmarł na śmierć 64-letni Łukasz Gwizdo.

JAKI SIEW TAKI PŁON

Cooperativa Polono-Brasileira
Krasicki, Gomm & Cia. Ltda.

AVENIDA JOÃO PESSOA, 71 - 2-o. ANDAR
CAIXA POSTAL 530 CURITIBA TELEFON 9-1-4

Otrzymałmśmy i sprzedajemy w hurcie
i detalu, zawsze po najniższych cenach

NASIONA WARZYWNE

selekcyjne, zagraniczne, świeże
ostatniego zbioru europejskiego
1932 ROKU

100%

lepsze kiełkowanie, niż wszystkich innych.

Nadsyłamy wykazy gatunków i cen

PAMIĘTAJCIE

Jaki siew taki płon

PIERWSZORZĘDNY POLSKI SKŁAD
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
Stanisława Popiela

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 - CURITYBA
Artykuły spożywcze w najlepszym gatunku sprowadzane bez
pośredników za gotówkę.

FABRICA DE MOVEIS PARANISTA
NAJWIĘKSZA I NAJSOLIDNIEJSZA POLSKA FABRYKA
MEBLI W PARANIE

Jana Ulandowskiego

CURITIBA - Rua Augusto Stelfeld Nr. 837 - PARANÁ

Wykonuje starannie i sumiennie jakiegolwiek zamówienia mebli
luksusowych i zwyczajnych po cenach bezkonkurencyjnych, gdyż
gwarantuje za trwałość i wykonanie.

KOLEGIUM IGUASSÚ
Znajdujące się pod inspekcją federalną.

Przysposabia uczniów do wstępnych egzaminów do gimnazjum w lutym. Zapisy
przyjmuje się od 2-go stycznia.
KORZYŚCI: Uczniowie są uprawnieni do uczęszczania na wykłady poranne jak i
wieczorowe, bez zwiększenia miesięcznej płacy.

EGZAMINY POPRAWCZE DRUGIEJ EPOKI W MARCU

Również drugiego stycznia rozpocznie się nauka dla uczniów któregośkolwiek roku
kursu gimnazjalnego, którzy nie otrzymali PROMOCJI W 1-iej EPOCE.

Companhia de Terras Norte do Paraná
NA REZERWIE POLSKIEJ

sprzedaje LOTY pierwszorządnej ziemi (Terra roxa apurada),
wydającej nadzwyczajne plony, bez jakiegokolwiek nawo-
zów: 100 worków kukurydzy z alakra. 200 arab kawy
z 1000 krzaków.

Niema mrówek „SAUVAS“.
Wysokość 600 metrów. Każden lot ma drogę automobilową i wodę.
Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna blisko.

Na REZERWIE POLSKIEJ cena, gotówką lub na czteroletnie
spłaty, wynosi po 400\$000 za alkiar.
Ważne! Wokoło REZERWY POLSKIEJ sprzedaje się już po 600\$000
za alkiar. A więc skorzystajcie z przywileju niskiej ceny
na REZERWIE POSKILEJ!

Tylko przez Agenta upoważnionego IGNACY SZAŃKOWSKI
CAMBARA' - PARANA'

Uwaga! Dla kupujących, dojazd koleją z Ourinhos lub Cambará
aż na miejsce tam i spowrotem za darmo, bez obowiazku kupna!

„Cruzeiro“
i
(Surpresa)

jedynie mąki, które powinny być
używane przez wszystkich, którzy
dbają o swe zdrowie.

Młyn w Joinville (Caixa Postal, 110)

AGENCI W KURYTYBIE
LATTES & Cia.
Caixa Postal, 325 - Telefon 7-2-2 - Praça Zacharias, 5 - Curitiba

OBUWIE
„Casa Ideal“

gdzie znajdziecie olbrzymi i różnorodny wybór obuwia ostatniej mody i naj-
lepszego gatunku, męskiego, damskiego i dziecięcego, które likwidujemy po
cenach najniższych, bezkonkurencyjnych.

SIEDZIBA: Rua José Bonifacio n. 51
FILJE: Rua 15 de Novembro, 167
Ponta Grossa i Blumenau.

DR. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
UNIAO DA VICTORIA
Paraná.

Na choroby oczu
Collyrio Amarello
DE CHAVES

Wyższa siła mnie zmusza

Znany dziennikarz p. André Costa, redaktor i właściciel dziennika „Popular“ w A-
lagoinhas, Stan Bahia wypisał nam następujący list:
„Alagoins (Bahia) - Do aptekarza pana Eduarda C. Sequeira w Pelotas. Szanow-
ny Panie! Mam wstręt do poświadczeń, lecz w tym wypadku siła wyższa zmusza mnie
do napisania do pana następujących słów parę, które jako jestem przekonany przyczynią
się do zwiększenia znaczenia pańskiego cudownego środka leczniczego „Peitoral de An-
gico Pelotense“.

Syn mój, Raymundo Costa w 13 wiosnie życia uczeń trzeciej klasy średniej, pada
ofiara ustawicznych zaziębień, które usiłowałem zwalczać różnymi receptami syropów i
preparatów. Ostatnio sun mój został zaatakowany męczącym kaszlem, który nie dozwalał
mu spać, jak i mnie ponieważ cierpiąłem moralnie z powodu cierpienia mego syna.
Nad ranem wspominałem sobie o pańskim preparacie „Peitoral de Angico Pelotense“ i
słowo honoru trzy łyżki wystarczyły zupełnie by kaszel zniknął, jak pod działaniem cza-
Peitoral de Angico Pelotense sprawił cud na mojem dziecku.
Zostałem zadowolony do tego stopnia, że nie mogłem powstrzymać uczuć wdzięcz-
ności i musiałem napisać ten list, zawierający wyrazy serdecznego podziękowania a równ-
ież by powiadomić tych, którzy cierpią na tak smutne przypadłości, powodujące niez-
rzadko suchoty, niestety tak rozpowszechnione w Brazylii.

Potwierdzam powyższe świadectwo. Dr. E. L. Ferreira de Araujo
(Firma legalizowana)
Pozwolenie N. 511 z 26 Marca 1906.
Skład Główny: Drogeria Sequelra Pelotas Rio Grande do Sul
Na sprzedaż wszędzie.

Collegio „Novo Atheneu“

Dyrektor: Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA
nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim

INTERNAT I EKSTERNAT
Kurs początkowy gimnazjalny i handlowy - Daktylografia. Korepetytorzy dla
uczniów gimnazjalnych.
Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.
Lekcje DZIENNE I WIECZOROWE
RUA AUQUIDABAN, N. 107 i 278

Pensjonat Stępniewskiej.

Podaję do wiadomości Szanownych
Rodaków, że przeniosłam mój Pen-
sjonat na ul. Aquidaban, 275. Piękne
i jasne pokoje do wynajęcia, wikt
dobry, smaczny. Dostarcza się obia-
dów do domu. Ceny umiarkowane.
Objady na miejscu od 1\$500 w górę.
F. STĘPNIĘWSKA.

Prawie za darmo.

W przydłużeniu ulicy Iguaçu, o 100
metrów od linii tramwajowej można
nabyć za 9:000\$000 drewniany dom
z ziemią 37 metrów szer. i 60 mtr.
dł. Obok sprzedaje się piękny dom
murowany z ziemią 37x60 za 18:000\$.
Jeszcze można nabyć ziemię 10.000.
m2 za psie pieniądze. Informacje w
Redakcji „Gazety Polskiej“.

Sanguel! Sanguel! Sanguel!
SANGUENOL

(Formuła niemiecka)
Jedyny środek, który po 20-dniowym
używaniu go, zabezpieczy i uchroni
każdego od suchot. Oddziaływa na-
stepująco:
1) Ogólne spotęgowanie sił i natych-
miastowy powrót apetytu.
2) Usuwa zupełnie ból głowy, bez-
senność i nerwowość.
3) Zwalcza radykalnie przygnębie-
nie nerwowe i podnieca chęć do ży-
cia.
4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg
5) Odświeża całkowicie osłabiony i
zagrożony suchotami organizm.
6) Daje największą odporność przy
pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.
Choroby raka można uniknąć, po-
nieważ jest to zgrupowanie potażu w
pewnej części ciała.
Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguen-
ol zawiera kalcjum i dzięki temu
można uniknąć raka.
Sanguenol jest to wynalazek nau-
kowy.
Przytoczone powyżej szczegóły są
opiniją wydaną przez lekarza Dr. Ma-
nuela Soares de Castro.
Do nabycia w całej Brazylii.

Café Cury

PALENIE I MIELENIE
KAWY.
Fortunato Leite Dias de
Paiva
Telefon N°. 1179. - Adres
dla telegramów: «TYBA»,
Rua Comendador Arau-
jo Nr. 107.
Curityba Paraná

JACEK DROMLEWICZ
Lekarz - Dentysta

Zęby sztuczne z podniebie-
niem i bez w złocie i kauczuku.
Plombowanie i wyjmo-
wanie zębów bez bólu. Robo-
ta pierwszorządna. Ceny przy-
stępne. Rua Conselheiro Bar-
radas 518, naprzeciw Kwar-
tela Generalnego - Kurytyb a

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek
FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocalaoną,
KOBIETA nie będzie cierpiała wię-
cej na kolki maciczne i jajniki, bo
FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-eh
godzinach.
KOBIETA nie straci życia z powo-
du porodu.
KOBIETA, nie będzie już tak cier-
piała, ponieważ jej porody będą szcze-
śliwe, bez krwotoku i bez bólesci.
Pierwszy poród nie przedstawia już
niebezpieczeństwa.
KOBIETA, jednem słowem, jest u-
ratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest
najlepszym środkiem, regulującym i
uspokajającym dla chorób kobiecych,
jak zatrzymanie perodu, wycieki, bia-
łe upływy, niedostateczność u dziew-
cząt.
Panie w wieku 45 lat muszą unikać
napuchnięcia, reumatyzmu i innych
chorób wieku krytycznego (przekwi-
tu) i w tym celu używać FLUXO-SE-
DATINA.
Jest ona przepisywana przez przesz-
to 4 tysiące lekarzy.

Zawiadomienie!

Został otwarty Instytut Kos-
metyczny dla Pielęgowania
Urody.

Ul. Ermelino de Leão Nr. 24.

Leczenie wszelkich braków pici:
wągrów, rozszerzenia porów, plam,
piegów, przyszców etc. Usuwanie
zmarszczek, Gimnastyka, w celu od-
tuszzenia lub rozwinięcia form ciała.
Dla Szanownych Rodaczek, znaczny
upust. Porady bezpłatne.

Kalendarz „Gazety Polskiej“

na rok 1933 jest do nabycia:
w Porto Alegre - Av. Industrial, 710
w Rio Gr. (m.) - u p. J. Waśniewskiego
w Guarapuawie - u Ks. Proboszcza
w Palmeirze - u p. Gracika
w Rebouças - u p. A. Skowrońskiego
w M. Pimental - u p. S. Blaskowskiego
w Tres Barras - u p. Józefa Treli
w Rio Peixe - u p. Michała Szałtyg
w Floresta - u p. Stanisł. Małysza
w Amola Faca - u p. Fr. Mierzwy
w Paiol Grande - u p. A. Cichońskiego
w Campo Largo - u p. Świerzowskiego
w Rio Azul - u pp. Hesslów i u
Ks. Proboszcza.

Książeczka do Nabożeństwa.

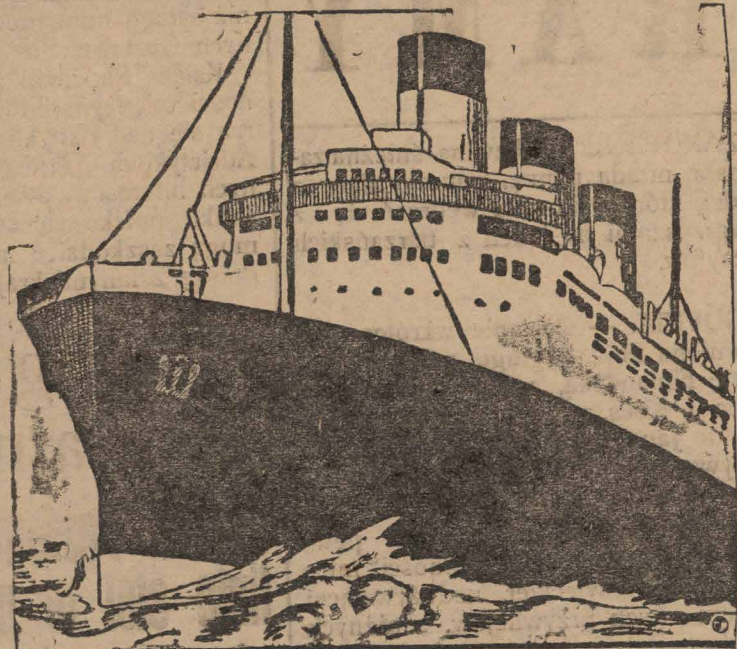
Ks. Stanisława Trzebiatowskiego
III wydanie
Stronic 400, format 7 x 10 cm,
cena 5\$000 z przesyłką.
Dla większej ilości rabat.

UZYWANY
oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914“

Po kilku dniach użycia tego lekar-
stwa zauważyć można:
1) - Krew czystą, wolną od wszelkich
nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) - Zniknięcie przyszców, egze-
my, wrzodów, swędzenia, ran jęczą-
cych etc.
3) - Zniknięcie zupełnie REUMA-
TYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
4) - Zniknięcie objawów syfilistycz-
nych i wszelkich niedomagań spowo-
dowanych przez syfilis.
5) - Żołądek i kielki w doskonałym
stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje
żołądka i nie zawiera jodu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczą-
cem krew, które posiada świadectwa
szpitali od specjalistów oczu i cho-
rób syfilistycznych.

Polsko-francuskie linje okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko na szermi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parana

THEOPHILO G. VIDAL

Praca Carlos Gomes 315 - 321 - CURITYBA -

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyraabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N° 555. Kurytyba-Paraná-Brasil. Telefon Nr. 12 - 70.

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tania, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SHOWRON
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

PLAC TIRADENTES, Nr. 19—Telefon 248

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śnieżną, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarji.

Bank

Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curytyba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jaiti, Mococa, Ourinhos, Paranaíba, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 15 I E NOVEMBRO, róg ul. 1º de Março

Bank Francusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa, i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czek i przakazy pieniężne w złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

„A PROPAGANDISTA“ 3659

Aniliny i farby niemieckie

„BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg., we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw.

Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Mydła, szczoteczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161



DR. DANTE ROMANO

Z praktyki w szpitalach berlińskich Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultrafioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodznej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuca, gruczołów, wątroby i t. d.

KONSULTORJUM: Praca Tiradentes n. 554 (na górze apteki Minerwa). REZYDENCJA: Praca Senador Correia, 4.

Największa fortuna na świecie

Jaka wszyscy ojcowie bez wyjątku powinni przekazywać swym synom, zawiera się w trzech następujących artykułach:

Ar. 1: Umiejętność czytania, pisanie i rachowania. Art. 2: Ukończenie Prawdy całą duszą, a ojczyznę aż do śmierci. Art. 3: Poznanie nadzwyczajnych zalet POMADY MINANCORA. Nigdy nie istniała równie skuteczna do leczenia ran (nawet u zwierząt), eczemy, liszajów, zakazów, odmrożeń etc. Apteka Cruz w Avaré, Stan S. Paulo, wyleczyła ranę, której nawet zapomocą środka 914 nie można było wyleczyć. Mamy dowody setek podobnych wyleczeń. Doskonały podkład pod proszek ryżowy. Sterylizuje naskórek i wybiela go, chroni od plegów, pryszczów etc. § jedyny: Kiedy wszyscy ją poznają, stanie się ona lekarstwem o światowej sławie.

Sprzedaj we wszystkich lepszych aptekach w Brazylii. Drogerja Hess w Rio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty markt „Minancora“.



A. H. Asahi & C^{ia}.

Zakład kwiatarski i SKEAD NASION

Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju. Sadzonki warzyw ogrodowych.

Zawiadamiamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po ó. p. W. Zagotowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.

Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 ■ Curytyba — Paraná — Brasil.

BRONCHITINA „CHAVES“ JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.



ELIXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofuły, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywiera, fistuła raka syfilitycznego, pryszcz, białe upławy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.

„A BRANDINA“

Wielka Fabryka parowa cukierków, pastylek gumowych, pomadek, cukierków pierwszorzędnych itd. Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A BRANDINA“
Specjalność fabryki: Jaja Cukrowe i BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300-304
Curytyba — Telefon, 1423 — Paraná

BALSAM Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

BÓL W PIERSI, REUMATYZM, BÓL ZĘBÓW, NEURALGJĘ, CIĘCIE BRZUSZNE, BÓL USZÓW, ŚWIEŻE RANY, Leczy skutecznie

Fabryka Obuwia ATAB

Miguel S. Atab
TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curytyba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

CAFÉ TOSCA PURO

MARCA REGISTRADA

Palenie i mienienie
TODESCHINI & IRMÃOS
Av 7 de Setembro, 243 i 245
CURITYBA.

Hotel Polski (HOTEL MARTINS)

Marcina Jarugi
Curytyba ULICA RIACHUELO 114 Paraná
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTEMAR“.
Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALON NA PRÓBY I WZORY. 9—Cr.



CENY OGŁOSZENI:
 Za jeden centymetr na stronach 8 i 9 1\$000
 Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednostronny 2\$000
 Na drugiej stronie 3\$000
 Na 10 stronie 4\$000
 Na pierwszej stronie 5\$000
 Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 300\$000

GAZETA POLSKA

W BRAZYLJI

CENY OGŁOSZENI.
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy — bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2 — 5 razy 10 proc.; od 6 — 15 razy 15 proc.; od 16 — 25 razy 20 proc.; od 26 — 40 razy 25 proc.; od 41 — 52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz.
Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

PROTESTY

CENTRALNY KOMITET KOLONJI POLSKIEJ W PONTA GROSSIE SOLIDARYZUJE się z wystąpieniem Związku Polskich Towarzystw w Brazylji „Kultura” w związku z artykułami umieszczonymi w dzienniku kurytybskim „CORREIO DO PARANÁ” protestując przeciwko uwłaczaniu imieniu polskiemu, placówkom R. P. i instytucjom polskim.
 Ponta Grossa, 19 lutego 1933 r.

Teodor Staszewski
prezes

Stefan Kubiak
sekretarz.

Towarzystwo Polskie „ODRODZENIE” w Ponta Grossie solidaryzując się z protestem Związku Towarzystw Polskich „KULTURA” protestuje przeciwko artykule zamieszczonym w dzienniku „Correio do Paraná” a uwłaczającym placówkom polskim i imieniu polskiemu.
 Ponta Grossa, 20 lutego 1933.

Teodor Staszewski
prezes

W. Bukowski
sekretarz.

Popielec

Z zemiennym biczem w rękę
Przy smętnym dzwonów dźwięku
Z druzną białych mar
Idę — Na złoty senne
Na żary ust plomienne,
Na uczt weselnych gwar
Popiołów rzucam chrzest —
„pulvis est!”

Gdzie białych ramion blaski
Gdzie miękkich rąk oklaski
W pułkach złoty płyn
Na szat powiewnych przędzę
Na lśniących szczytach nędzę
Na szat rozkosznych win
Popiołów rzucam chrzest —
„Pulvis est!”

Na barwnych róż kielichy
Na szept miłosny, cichy,
Klasztorny ciskam chłód
Precz z objęć wdm — kobiety
Przy plęgu schyłcie grzbiety
Pokuty niosę, głośno
Popiołów rzucam chrzest —
„Pulvis est!”

Anna z Szawłowskich Neumanowa 1)

1) Anna z Szawłowskich Neumanowa zmarła 24 listopada 1918 — znana poetka, wielka patriotka, córka powstańca z 1863 r. zostawiła w spużczeniu 2 tomiki poezji i liczne utwory pisane prozą, jak „Nowełe „Ze Świata”, „Obrazy z „ycia na wschodzie”, „Legenda i Baśnie Wschodu” — (wydawnictwa Biblioteki Dzieł Wyborowych), dramat „Chrzest w Ogniu” i t. d.

KOMUNIKAT

Następujące osoby mają do ndebrania listy w Konsulacie Generalnym w Kurytybie:
 Baliwicz Leon
 Buczewicz Józef
 Dombrowski Borys
 Fiuk Marja
 Ladwig Grete i Willy
 Langauer Karol
 Lewińska Karolina
 Lityński Mieczysław
 Moros Andrzej
 Mroczkowska Franciszka
 Schwanda Andrzej
 Sozonow Łukian
 Szrednicki Bronisław
 Świętorzecki Aleksander
 Wyszomirski Onufry
 Listy nadesłane przez Pocztową Kasę Oszczędności:
 Farynowski Stanisław
 Gorajek Józef
 Grabski Stanisław
 Grymuza Józef
 Janowski Paweł
 Marek Karolina
 Penkala Stefanja
 Prudlik Józef
 Sowiński Tomasz
 Wroński Stanisław.
 Osoby pragnące otrzymać listy pocztą winny nadesłać tu 1\$000 na wydatki pocztowe.
 KONSULAT GENERALNY R. P. w KURYTYBIE

Potrzebna dobra służąca.
 Potrzebuje się dobrej służącej, znającą wszelką robotę domową, jakoteż gotowanie, która powinna spać na miejscu, gdzie zamieszkuje małżeństwo bezdzietne, przy ulicy Coronel Dulcideo, 866.

Skorzystajcie!

Ostatnie egzaminy na Buchalterów Rządowych.
 Ułatwia się w Naszej Szkole Handlowej. 8-11
 Adres Dyrektora
Elias Melynoski
 Rua Comendador Araujo Nr. 276.

Rio de Janeiro.

Oszczędności w Ministerjum Komunikacji.

Minister Komunikacji José Americo przedstawił Prezydentowi sprawozdanie o oszczędnościach uskuteczniionych w swem ministerjum i program prac, mających się wykonać w bieżącym roku. Według tego dokumentu oszczędności dokonane mają wynosić 113:278\$000.

Objęcie stanowiska przez dyrektorów Departamentu kawy.

Objęli stanowisko p.p. Alcebades de Oliveira i João Rezende Tostes, mianowani dyrektorami Departamentu Kawy.

Film przedstawiający prace celem zwalczania posuchy.

Z inicyatywy ministra José Americo de Almeida ma być wyświetlony w kinematografach stolicy związkowej, a możliwie i w stolicach Stanów, film przedstawiający prace dokonane, celem zwalczania skutków posuchy na północy Brazylji.

Wyraj plaków niebieskich z Argentyny do Rio.

Policja argentyńska zawiadomiła policję w Rio de Janeiro, że między turystami, którzy wyjechali na karnawał do tego miasta, znajduje się 150 rzeźmieszków.

Komendant 7-go okręgu wojennego proszą o dymisję.

General Teixeira Johnson prosił o dymisję, jako komendant 7-go okręgu wojennego.

Mianowania w Ministerjum Komunikacji.

Prezydent Republiki mianował pułkownika João Mendonça Lima dyrektorem Drogi Żelaznej Central do Brasil, a inżynjera Adroalda Junqueira Ayres dyrektorem Departamentu Poczty i Telegrafów.

Wyjazd nadzwyczajnej ambasady brazyljskiej do Anglii.

Nadzwyczajna ambasada brazyljska, mająca oddać wizytę księciu Galji, wyjedzie do Londynu w końcu marca, lub w pierwszych dniach kwietnia. Ambasadzie będzie przewodniczył p. Assis Brasil.

Śmierć byłego senatora.

Zmarł dn. 24 lutego w Rio de Janeiro był senator Pereira Lobo.

Urząd Kanclerski Brazyljski nie traci nadziei.

Pomimo toczonej się już walki między Perú a Kolumbią, urząd Kanclerski Brazyljski nie zwątpił jeszcze o możliwości zakończenia sporu o Letycję w sposób polubowny.

TELEGRAMY

BERLIN, Niemcy. Kampanja przedwyborcza rozwija się w całej pełni. Minister Goebds oświadczył, że zamiarem obecnego Rządu nie jest tylko zwyciężyć przy wyborach, lecz w dodatku utrzymać się przy władzy przez cztery lata, jakimkolwiek byłby wynik wyborów.

ROSENHEIM, Bawaria. — Premier bawarski wypowiedział mowę przeciw rządowi berlińskiemu i oświadczył się, że Bawaria jest przeciwną Hitlerowi.

JEHOL, Mandzuria. — Wojska japońskie, znajdujące się pod komendą generała Muta, miały rozpocząć ogólną ofensywę.

BERLIN, Niemcy. — Były kanclerz Brüning wypowiedział gwałtowną mowę, której skutkiem było krwawe starcie między katolikami i nacjonalnymi socjalistami. Policja z trudem przywróciła spokój. Po obu stronach byli ranni i zabici.

MONACHJUM, Bawaria. — Przewódca Stronnictwa Katolickiego w Bawarii oświadczył publicznie na zgromadzeniu przedwyborczym, że w razie gdyby Rząd Związkowy miał odwagę mianowania komisarza dla Bawarii zostałby natychmiastowo uwięziony przy przekraczaniu granicy.

S. PAULO DE OLIVENÇA. — Nastąpiło gwałtowne starcie między wojskami kolumbijskimi a peruwiańskimi w Tarapacá, przyczem kolumbijscy oddarli peruwiańczyków. Po obu stronach jest ogromna ilość poległych i rannych.

RINGOLD INDIANA, Stany Zjednoczone. — Tłum złożony z dwóch tysięcy osób złinczował murzyną Nelsona Nash, który zamordował kasjera banku J. P. Batchelora i zgwałcił później jego żonę. Zbrodniarza powieszono na drzewie w pobliżu miejsca, gdzie zbrodnia została dokonana, a następnie oddano do trupa około 50-ciu strażaków.

MIAMI, Stany Zjednoczone. — Zangara, który usiłował zamordować pana Roosvelta, wybranego prezydenta Stanów Zjednoczonych został skazany na 20 lat więzienia.

SZANGAJ, Chiny. — Z powodu silnej eksplozji w fabryce kauczuku, zostało zabitych 81 ludzi, 50 odniosło ciężkie rany, a 70 lekkie.

Z POLSKI

Nowa taryfa celna w Polsce.

Rząd ogłosił nową taryfę celną, która będzie obowiązywać od października 1933 roku. Jest bardzo odmienna od obecnie obowiązującej, a stosuje się do rad rzeczoznawców Ligi Narodów. Kraje, które nie zawarły traktatów handlowych z Polską będą płaciły cła o 25 proc. wyższe niż inne. Niektóre towary, jak wełna i bawełna, ze względu na zapotrzebowanie przemysłu krajowego, są wolne od cła. Ustanowiono cła protekcyjne dla lnu i konopi polskich. Ze względu na rozwój portów polskich, towary, które zostaną wprowadzone do Polski innymi drogami, nie przez morze, będą płaciły znacznie wyższe cła, niż te, które weszły przez Gdańsk lub Gdynię.

WARSZAWA. — Był nadzwyczajnie pomyslny dla morskiego handlu w Polsce. W roku 1931 import przez porty polskie, stanowiąc 25 proc. ogólnego przywozu tego kraju, z czego 18 proc. przypadało na Gdańsk, a 7 proc. na Gdynię. W roku 1932-im, w przeciągu 11 miesięcy przywóz przez Gdańsk stanowiąc 20 proc. ogólnego przywozu a przez Gdynię 14 proc. Wywieziono w 11-u miesiącach przez Gdańsk i Gdynię 47,4 proc ogólnego wywozu, a to przez Gdańsk 26,7 proc a przez Gdynię 20,2 proc.

GDYNIA. — Stowarzyszenie „Obrońcy Kresów Zachodnich” urządziło w Gdyni olbrzymią manifestację, przeciw oświadczeniu Hitlera odnoszących się wrogo do Polski. Równocześnie są wypowiedziane olbrzymie manifestacje w innych miastach polskich.

ZAKOPANE. — Lawina śnieżna zasyłała, młodą pannę, nauczycielkę z Łodzi, która usiłowała wdrzeć się z towarzyszymi na jeden z tatrzańskich szczytów.

GDYNIA. — Zostanie wkrótce uruchomiona linja żegluga, przez Kampanję Finlandzką, między Gdynią a Buenos Aires, ze stacjami w portach Rio de Janeiro i Santos. Podróże będą odbywać się co miesiąc.

WARSZAWA. — Z powodu pewnych ograniczeń „złotej wolności” młodzieży uniwersyteckiej, nadużywającej czasem swych przywilejów, w różnych miastach Polski, wybuchły drobne rozruchy studentów uniwersyteckich, bez wielkiego znaczenia.

WARSZAWA. — W czasie posiedzenia Departamentu Morskiego dyskutowano i rozwiązano różne zagadnienia, w sprawie utworzenia „zony wolnej” w porcie gdyńskim, według projektu przyjętego w marcu roku przeszłego, przez Sejm.

Dla obsługi „zony wolnej” zostanie oddane molo „Ministra Kwiatkowskiego” i przyległe mu terytorja. Już w tym roku część tej zony, będzie uruchomiona, prawdopodobnie z początkiem lipca. Pomimo przełomu gospodarczego, rozbudowa portu w Gdyni postępuje energicznie naprzód. Wybudowano 500 metrów nowego mola, postawiono 10 nowych żurawi, z których dwa podnosi naraz 7 ton ciężaru, a jeden 3. Skończono budowę trzech magazynów w hangarze Nr. 6, a między nimi magazyn na bawełnę, zajmujący 12.000 metrów kwadratowych powierzchni, magazyn na śledzie, magazyn produktów monopolowych. Cała powierzchnia zajęta obecnie przez magazyny wynosi 120.788 metrów kwadratowych.

LIDA. — Wylądował tutaj lotnik rosyjski, który uciekł z Sowietów. Ponieważ prosił o prawo azylu, został odany pod opiekę władzy.

WARSZAWA. — Odbyło się posiedzenie „Centralnego Stowarzyszenia dla Importu Kawy”. Postanowiono odłożyć na później zwiększenie kapitału, ponieważ, uznano że nie jest to rzecz konieczną w obecnej chwili.

WARSZAWA. — Minister Skarbu przygotowuje projekt konwersji długów zaciągniętych u banków i hipotecznych na krótki termin. Stopa procentowa byłaby niższa z 9 proc. na 5 proc. wypłata rozłożona na przeciąg 10-12 lat. Projekt ów, wkrótce ma być przedstawiony Radzie Ministrów.

WARSZAWA. — Książę Radziwiłł, prezes komisji sejmowej dla Spraw Zagranicznych, oświadczył, że dojdzie do władzy Hitlera, nie jest ze szkodą dla Polski, ponieważ woli ona polity-

kę brutalną i jasną obecnego Rządu, niż byłego ministra Spraw Zagranicznych Gustawa Stressemana.

Książę Radziwiłł zaznaczył, że trudności międzynarodowe, nie tylko piętrzą się nad Bałtykiem, lecz również nad Adriatykiem. gdzie Polska niema żadnych interesów, twierdził on, że stosunki polsko-włoskie, w niczem nie mogą zaszkodzić przyjaźni łączącej Polskę z innymi krajami.

Pożar gmachu Parlamentu.

Gmach Parlamentu w Berlinie stoi w płomieniach.

Berlin (WAŻNE)

Pożar wybuchł jednocześnie w czterech rogach budynku. Dla ugastenia ognia zmobilizowano całą straż ogniową w Berlinie, która robi nadludzkie wysiłki, chkąc zwalczyć płomienie. Oddziały wojska i policji otoczyły kordonem płonący gmach, broniąc przystępu cywilnym. Zdaje się, że cały gmach zostanie zniszczony. Kopuła znajdująca się nad salą posiedzeń grozi w każdym momencie zawaleniem. Policja uwięziła pewnego osobnika, powiadającego się delegatem komunistów z Niderlandów, a który przyznał się do podłożenia ognia. Płonny obraz Berlina oświeconego gorejącą pochodnią parlamentu, jest widocznym symbolem upadku narodowości niemieckiej i przestroga dla innych państw przed czerwonym niebezpieczeństwem.

IMPREZA KINEMATOGRAFICZNA — A. MATTOS AZEREDO

Teatr Avenida

We czwartek, o godz. 8-iej wiecz.

„Aza Partida”

Romans Meksykański Paramount Pictures. Lupe Veloz, Melvin Douglas.

„Teatr Palacio”

w czwartek

„A filha do Peccado”

Artyści Anna May Wong, Warner Oland, Lessue Hakayava.

W sobotę w Palacio występ

„Companhia Typica CarioCa”

W niedzielę:

Avenida

Godz. 8,30

Palacio

Godz. 8

Peccado de Madelon Claudet

Wspaly film, niewidziane arcydzieło, najlepsze w tym roku.

Artyści Lewis Stone, Neil Hamilton

Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A.

(Paranańska Spółka Kolonizacyjno-Handlowa T. A.)

Rua Angelo Sampaio, 41
 CURITYBA — PARANA — BRASIL

Caixa Postal, 222

Sprzedaje ziemie na kolonji

NOWA WOLA

za gotówkę lub na dogodne raty bez procentów. Czy chcesz zabezpieczyć sobie i swej rodzinie dobrobyt? Czy chcesz posiadać ziemie, której tytuł własności jest gwarantowany? Czy chcesz mieć dobre i obite plony i łatwą sprzedaż swych produktów na miejscu?
 Jedź do

NOWEJ WOLI

Stacja kolejowa Artur Bernardes Linja Parapanema stan Parana. Wszelkich informacji i objaśnień udziela biuro Paranańskiej Spółki Kolonizacyjno-Handlowej Curitiba Rua Angelo Sampaio nr. 41 antigo Caixa postal 222, Cooperativa Polono-Brasileira Curitiba Avenida João Pessoa nr. 71 2 andar i administracja Nowej Woli Stefan Wolski Stacja Artur Bernardes Linja Parapanema Parana. Przejazd ze stacji Artur Bernardes do kolonji Nowa Wola w każdy piątek, jako też utrzymanie dla zwiedzających kolonję na miejscu bezpłatnie. Najdogodniejsza komunikacja jest następująca: Wyjechać z Ponta Grossa w południe w srode, przemocować w Jaguariahywie, skąd wyjeżdża się w czwartek rano do stacji Artur Bernardes. Bilety kolejowe należy kupować wprost do stacji Artur Bernardes.

Zarząd.

Galli Matte

Niezawodny i gwarantowany środek skuteczny na wszelkie choroby koni, krów, świń, kur, kaczek i t. d. można nabyć po 2.500 za paczkę wystarczającą na 50 kilo paszy.

Powyższy środek jest tylko nieskuteczny na suchoty kieszniowe. Wszelkich informacji i wskazówek udziela Dr.Florecki, Rua José Bonifacio 110 — Antiga-Korbel

Galli Matte

Jedyna Apteka Polska w Kurytybie.

Największy skład artykułów aptecznych i drogeryjnych po najniższych cenach. Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12 za darmo

Apteka Tiradentes

CURITYBA

APTEKARZ | KUNO KLEEMANN
 Praça Tiradentes Nr. 398

TELEFON 1084

WARUN
 W Brazylji
 W Argentynie
 W Ameryce P
 Sprzedaż w
 Prenume
 Za artykuły podpi
 pisów nie zwraca
 Numer d
 Nr. 11
 Gdy
 „C
 LE
 Są w zyciu
 i samo wspom
 przykrość i bu
 O takim
 kich jak olów,
 które może prz
 ludzi po właci
 Na posied
 lutego b. r., na
 cze w Zarządzi
 stwem, zaprzań
 czucia honoru
 zmuszony poda
 twarzy chodzić
 dek, który oświ
 moralny ludzi,
 Otóż po
 tych panów —
 słowa tak samo
 „Coby ur
 wiał, bo ci,
 to, bo m
 choć żeśmy
 POLSKĘ”
 Takie słow
 go z członków
 społecznej p
 Rzeczn wp
 wdziawa.
 Gdy umys
 ne do ostatnie
 nku, gdy milcz
 głosem wielkim
 w „Correio do
 Nie boleło
 ków, dał się op
 może, jak to m
 na głowę całej
 wicieli
 Cate spok
 naszej naczeln
 Czytelnicy
 takiej obojętn
 wanej
 posiadających p
 nie postarał się
 sprawa T-wa
 i że Rząd Polsk
 za błędy popełn
 cy miast okupic
 stwa, jeli się w
 nie, na którym
 wiedzeni nadzie
 zbudzi się sum
 tuje choć w ma
 A wtem g
 Góra
 narodziła się ne
 komunikatu. Tak
 rzy tej niegram
 wet tego „komu
 żyć podpisać g
 wiera tyle wykr
 wylała ua Kolor
 Znacze z pra
 mimo iż posiad
 doskon
 nie potrafili nal
 Podkreślaj
 szko
 w czem można
 naruszenie